

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (0,5 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4, z zastrzeżeniem miejsca 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	---	-------------------------------------	---

SENS SOWIECKICH PROCESÓW.

Znane są ostatnie „sowieckie procesy”. Po rozstrzelaniu Zinowiewa i Kamieniewa, skazano na śmierć drugą grupę starych bolszewików z Piatakowem, Sokolnikowem i Karolem Radkiem na czele. Aresztowano następnie b. premiera sowieckiego Rykowa i naczelnego redaktora „Izwestij”, Bucharina, odwołano z Ukrainy Postyszewa i wysłano go do Samary jako „zesłańca honorowego”.

O ludziach, którzy stosunkowo niedawno stanowili fundament sowieckiego regime'u, pisze się dzisiaj w Sowietach mniej więcej w sposób następujący: „Zarówno prawnicy, którzy okazali skruchę (Bucharin i Rykow), jak i trockiści, przestali być kierunkiem politycznym w szeregach klasy robotniczej. Przejściowymi się w zezwierzęconą bandę przestępców, wrogów ludu, najmitów kapitalizmu. Zarówno jedni jak i drudzy są agentami faszyzmu, gotowi mi hurtowo i detalicznie sprzedawać naszą ojczyznę, celem restauracji kapitalizmu w ZSSR, i zniweczenia ZSSR jako bazy międzynarodowej rewolucji”.

Zestawienie imion Bucharina i Rykowa obok i razem z trockistami i rozstrzelanymi Zinowiewem i Kamieniewym znaczy, że czeka ich ten sam los: komedia sądu i straszna realność kary.

Ale największą sensacją procesową w Sowietach jest aresztowanie wszechwładnego do niedawna szefa GPU a ostatnio komisarza spraw wewnętrznych Jagody i pociągnięcie go do odpowiedzialności sądowej za „nadużycia służbowe o charakterze kryminalnym” jak to głosi oficjalny komunikat sowiecki.

Jagoda — to przez szereg lat prawdziwy potentat. Za jego sprawą GPU stało się prawdziwym państwem w państwie z własnym wojskiem, własnymi przedsiębiorstwami przemysłowymi i rolnymi a nawet instytucjami o charakterze wybitnie handlowym. Jagoda stał się zakulisowym dyktatorem Sowietów, prawdziwym postrachem ludności sowieckiej a nawet partii komunistycznej. Sam Stalin musiał zrezygnować z władzy pomiędzy potężnym GPU i partią komunistyczną, wygrać przeciwstawieństwo obu tych sił, aby utrzymać się na Kremlu.

Cóż się kryje poza tymi wszystkimi procesami, które były i które idą?

Przed wszystkim Stalin chcąc osłabić coraz bardziej dominujący wpływ sfer wojskowych, inscenizuje procesy przeciw trockistom. Procesy te mają po służyć jako argument dla zwiększenia zakresu działania GPU i osłabić tym samym rosnące wpływy wojska. Procesy trockistów były więc tylko manewrem Stalina wobec sfer wojskowych.

Żas co do aresztowania Jagody, to najprawdopodobniej jest przypuszczenie, że postawienie w stan oskarżenia najbardziej nienawidzonego przez ludność przedstawiciela reżimu jest postępującym posunięciem przedwyborczym. Co prawda, wybory nie grożą reżimowi i żadnym: przykrymi niespodziankami, władze jednak wolą, aby odbyły się przy nieco lepszych nastojach ludności. W ten sposób Jagoda został rzucony na żer masom ludowym, które z wielką satysfakcją powitały wieść o jego aresztowaniu.

Najistotniejszym zaś w całej tej sprawie jest niewątpliwie to, że Stalin posługuje kogoś kogoby uczynił odpowiedzialnym za to, co się dzieje w Sowietach.

Sceptyzyzm kół francuskich.

Paryż, 17. 4. (PAT.) Francuskie sfery polityczne z dużym sceptycyzmem odnoszą się do możliwości powodzenia akcji, zmierzającej do położenia, kresu wojnie domowej w Hiszpanii. Pogłoski i informacje, jakie na ten temat przyniosła prasa londyńska, oceniane są w Paryżu jako mające w obecnych warunkach mało szans realizacji i co najwyżej przedwczesne.

To stanowisko zdaje się potwierdzać depesza korespondenta madryckiego „Intransigent” o rozmowie z gen. Mijają, który według rewelacji „Daily Herald” — miałby być po odsunięciu gen. Franco i Largo Caballero, szefem przyszłego rządu, opierającego się na dyktaturze wojskowej.

Mijają oświadczył na pytanie korespondenta „Intransigent”, co myśli o wysunięciu przez Winstona Churchilla w Izbie Gmin projekcie pojedynania — że misja jego polega tylko na obronie Madrytu pod rozkazami rządu.

Poza tym jeden z członków rady obrony Madrytu oświadczył korespondentowi, że obecne walki mają na celu niedopuszczenie do wprowadzenia dyktatury wojskowej w Hiszpanii. Nie ma więc powodu do przyjęcia kompromisu, zwłaszcza w momencie, gdy wojska rządowe nie tylko bronią Madrytu, ale nawet znadują się w ofensywie.

Rokowania włosko-rumuńskie.

Rzym, 17. 4. (PAT.) Potwierdza się tu wiadomość, że od pewnego czasu między rządem rumuńskim i włoskim toczy się mając rokowania, których celem jest zbliżenie polityczne między Włochami i Rumunią, oraz ewentualne zawarcie paktu przyjaźni. Tutejsze koła rumuńskie oświadczają, że zarówno w dziedzinie kulturalnej, jak i gospodarczej stosunki włosko-

rumuńskie układają się bardzo po myślnie i nie następczą żadnych przeszkód w zawarciu porozumienia.

Również pod względem politycznym sytuacja uległa wybitnej poprawie, ponieważ po ustąpieniu Titulescu orientacja rumuńskiej zagranicznej polityki znalazła wiele punktów stycznych z polityką włoską.

Koncert w Buenos Aires poświęcony pamięci K. Szymanowskiego.

Buenos Aires, 17. 4. (PAT.) W wypełnionej po brzegi sali teatru operowego „Colon”, odbył się koncert symfoniczny orkiestry tego teatru pod batutą dyrektora G. Fitelberga, poświęcony pamięci wielkiego kompozytora polskiego ś. p. Karola Szymanowskiego. Program koncertu obejmował utwory Wagnera, poemat symfoniczny Straussa i fragmenty baletu „Harnasie”. Dyrygenta polskiego przyjmowano niemiłknie mi oklaskami. Programy koncertu ukazały się z fotografią i życiorysem oraz opisem twórczej działalności ś. p. Kar-

rola Szymanowskiego, jako jednego z największych kompozytorów współczesnych, tudzież fotografią wspólną dyrektora G. Fitelberga z K. Szymanowskim z lat ubiegłych. Prasa miejscowa omawiając słyszane po raz pierwszy w Buenos Aires fragmenty baletu „Harnasie” podkreśla ich wspaniałe koloryt orkiestralny, oryginalną rytmikę i czystą instrumentację, znamionującą prawdziwego mistrza, wskazując jednocześnie na niezrównaną interpretację utworu przez G. Fitelberga.

Popiersie kanclerza Zamoyskiego dla uniwersytetu w Padwie.

Rzym, 17. 4. (PAT.) Dnia 19 bm. odbędzie się w Padwie uroczyste ofiarowanie uniwersytetowi w Padwie marmurowego popiersia kanclerza Zamoyskiego. Popiersie wykonane przez prof. Antoniego Madeyskiego, ufundowane zostało przez ambasadę R.P. przy Kwirynale oraz ordynata Maurycego Zamoyskiego.

Program uroczystości przewiduje przemówienia rektora uniwersytetu, ambasadora R.P. przy Kwirynale Wysockiego, ponadto o działalności kanclerza Zamoyskiego wygłosi odczyt prof. Maver. Wraz z ambasadorem Wysockim udaje się do Padwy twórca popiersia prof. Madeyski.

Kupcy chrześcijańscy za kontrolą cen.

Warszawa, 17. 4. (PAT.) W związku z akcją prowadzoną przez sfery rządowe w kierunku zwalczania spekulacji i gospodarczo nieuzasadnionej wyższości cen Zarząd Gł. Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. powziął uchwałę, zgłaszając imieniem reprezentowanego przez siebie detalicznego kupiectwa chrześcijań-

skiego gotowość ścisłej współpracy z rządową komisją kontroli cen.

Jednocześnie Zarząd wzywa kupiectwo chrześcijańskie do przestrzegania wszelkich zarządzeń w sprawie utrzymania odpowiedniego poziomu cen i przeciwstawianiu się w miarę swych możliwości nieuzasadnionej gospodarczo ich wyższości.

To oni trockiści, bucharinowcy, czy złodzieje w typie Jagody są sprawcami anarchii i nieporządków. Z ich winy a

nie kierownictwa partii komunistycznej i Stalina źle się dzieje w Sowietach.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI.

Warszawa, 17. 4. (PAT.) W „Monitorze Polskim” ogłoszone zostało zarządzenie Pana Prezydenta R.P. o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej księdzu Ta deuszowi Józefowi Wiktorowi Bartkowskemu, proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Nowem, powiecie świeckim, księdzu Pawłowi Konitzerowi proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Świeciu woj. pomorskiego, oraz p. Nikodemowi Sobikowi, właścicielowi przedsiębiorstwa spedycyjnego w Rybniku.

WYKŁADY NA UNIW. J. PIŁSUDSKIEGO NIE BĘDĄ WZNOWIONE.

Warszawa, 17. 4. (PAT.) Jak się dowiadujemy, wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego z dn. 20 b. m. nie będą wznowione.

ZZZ. WE WŁOCŁAWKU.

Włocławek, 17. 4. (PAT.) Rada okręgowa ZZZ we Włocławku uchwaliła przystąpić do OZN, uznając, że „tylko działanie w myśl wskazań deklaracji może doprowadzić do uregulowania należytego stosunku pomiędzy pracownikami i pracodawcami i doprowadzić w rezultacie do stałego i trwałego polepszenia bytu warstwy pracującej”. Uchwałę Rady powzięły poszczególne związki ZZZ we Włocławku.

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 17. 4. (PAT.) W czasie ostatnich zajęć, jakie się rozegrały na tutejszym uniwersytecie przedwczoraj, został zabity jeden student, a 2 odniosło rany. Policja prowadzi dochodzenia, na skutek czego aresztowano już około 10 osób. Uniwersytet został zamknięty na czas nieograniczony.

KS. MIKOŁAJ — MICHAŁEM BRANA.

Bukareszt, 17. 4. (PAT.) Były ksiądz Mikołaj otrzymał nazwisko Michał Brana.

JESKE-CHOIŃSKI I REYMONT PO LITEWSKU, DOŁĘGA-MOSIOWICZ PO CZESKU.

Ryga, 17. 4. (PAT.) Z Kowna donoszą: Nakładem spółki „Sakalas” wydany został już 2-gi tom Jeske-Choińskiego „Gasnące słońce” w litewskim tłumaczeniu Stradasa-Jaunutisa oraz dwa tomy „Chłopów” Reymonta w tłumaczeniu Nowerawiczusa.

Warszawa, 17 kwietnia. (P. A. T.) Wydawnictwo czeskie „Melentrich” w Pradze nabyło prawa do druku szeregu powieści T. Dołębi-Mostowicza. Przed wydaniem książkowym będą się one ukazywały w odcinkach dzienników i tygodników należących do koncernu „Melentrich”. M. in. w dniach najbliższych „Ceske Slovo” rozpoczyna druk „Alicji Horn”. Wkrótce w innych czasopismach zacznie się druk „Złotej maski”, „Wysokich progów”, „Dr. Murka” itd.

WYBUCH WULKANU.

Tokio, 17. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym nastąpił, trwający 20 minut, wybuch wulkanu Asama (wyspa Hondo). Bliższe szczegóły wybuchu nie są dotychczas znane, nie ulega jednak wątpliwości, jest on najsilniejszym w ub. trzyleciu. Wulkan Asama jest 2525 m. wysoki i czynny jest od roku 1768.

Wiadomości bieżące.

Sobota

18

Rudolf

Jutro: Apoloniusza
Wschód słońca 4:36
Zachód 18:36

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Profesia pani Warren” premiera.
Niedziela godz. 15.30 „Madame Sans Gene”. — Godz. 20 „Polawiacze pereł”.
Poniedziałek godz. 19.30 „Profesia pani Warren”.
Wtorek godz. 19.30 „Profesia pani Warren”.
Środa godz. 20 „Traviata”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sobota godz. 15.30 „O dwóch takich co ukradli księżyc”. — Godz. 19.30 „Matura”.
Niedziela godz. 15.30 „Księżniczka czar. dasza”. — Godz. 19.30 „Matura”.
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 19.30 „Nieczałowana żonka” (premiera).

TEATR COLOSSEUM.

Czwartek godz. 20.30 „Mąż niedołęga”.
Piątek godz. 20.30 „Śledztwo” premiera.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomacyjna żona”.
CASINO: „Dama kameliowa”.
CHIMERA: „Kryjówka szczęścia” i „Pięćdziesiątka”.
EUROPA: „Penny”.
KOPERNIK: „Tańczący pirat”.
MARYSIENKA: „W. Z. 6”.
METRO: „Bounty”.
MUZA: „San Francisco”.
PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie”.
PAN: „Pan z milionami”.
PAX: „Biały anioł”.
RAJ: „Melodie z nad Dunaju”.
STYLWY: „Rok 2000” oraz rewia Re-frena.
SWIT: „Drewniane krzyże” i „Bohater-ska brygada”.
TON: „Królowa dzungli”.
UCIECHA: „Mały król” i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Nev. Jork” program wyświetlany poraz pierwszy.

CYRK FRANCESKO przy ul. Pelczyńskiej.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 16.15 popoł. i 20.15 wiecz.

— Dziś premiera „Profesia pani Warren” w Teatrze Wielkim. Dziś 17-go bm. w sobotę premiera znakomitej sztuki G. B. Shaw’a p. t. „Profesia pani Warren”, która grana była w obecnym sezonie w Teatrze Malickiej w Warszawie, z niebywałym powodzeniem, czego dowodem jest to, że grano ją 200 razy bez przerwy. Niemniejszym powodzeniem cieszy się ona obecnie w Łodzi, gdyż przez 2 miesiące nie schodzi z afisza. Wszystko to przemawia za tym, że i u publiczności lwowskiej spotka się ta sztuka z zasłużonym uznaniem. Autor porusza w „Profesia pani Warren” najciekawsze problemy moralne i społeczne, przeplatając je swym mistrzowskim humorem. Oto walory tej naprawdę pod każdym względem wspaniałej sztuki, w której udział biorą pp.: — Z. Zyczkowska (pani Warren), J. Szrajerówna (Wiwia Warren), J. Guttner (Sir George Crofts), L. Madaliński (Pread), S. Butrym (Samuel Gardner, pastor), i W. Więckowski (Frank Gardner). — Reżyseria Dyr. W. Horzycy.

— Opera — Teatr Wielki. Ostatnie dwa przedstawienia operowe, odbędą się 18 w niedzielę i 21 w środę, z udziałem najznakomitszej naszej kolaratury p. Ady Sarrri, która niedawno wróciła zza granicy. — Obok niej wystąpią dwaj doskonali śpiewacy, dobrze znani publiczności lwowskiej — p. Anatol Wronski, świetny tenor opery warszawskiej i Aleksander Karpaczki, pierwszy baryton opery poznańskiej. Kierownictwo opery pragnąc udostępnić jak najszerszym masom dostęp na te przedstawienia, utrzymuje w mocy niższe urzędnicze. Dane będą w niedzielę „Polawiacze pereł”, a w środę „Traviata”. — Dyryguje p. Józef Lehrer.

— „Podwójna buchalteria” z Adolffem Dymszą. W pełnym toku są już próby komedii muzycznej pod tytułem „Podwójna buchalteria”, w której w głównej roli wystąpi ulubieniec publiczności, znakomity nasz aktor filmowy Adolf Dymś. Premiera tej komedii odbędzie się już w drugiej połowie tego miesiąca.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Jutro w niedzielę, dnia 18-go kwietnia br. o godzinie 3.30 po południu, odegrana zostanie po raz ostatni komedia Sardou „Madame Sans Gene”. Będzie to więc ostatnia okazja dla tych, którzy jeszcze dotychczas nie zdołali jej ujrzeć. Ceny miejsc najniższe.

— Z Powszechnego Teatru Żołnierza. Niedzielny repertuar Powszechnego Teatru Żołnierza przynosi nam o godz. 15.30 — po raz 36 ty — operetka Kalmana „Księżniczka czardasza”, o godz. 19.30 po raz ostatni „Matura” Fodora z pożegnalnym występem p. Janiny Martini.

W poniedziałek, 19 bm. — z powodu generalnej próby — teatr nieczynny.
We wtorek, 20 bm. o godz. 19.30 premiera komedii muzycznej W. Kollo pt. „Nieczałowana żonka”.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

Ogół społeczeństwa ziem poł.-wschodnich żegna serdecznie wojewodę Belinę Prażmowskiego.

Na stanowisku Wojewody lwowskiego zasła — jak wiadomo — w ostatnich dniach zmiana. Stanowisko to opuszcza p. Władysław Belina Prażmowski, który jako szef administracji Województwa lwowskiego pełnił swe obowiązki przez 4 lata.

Wojewoda Belina Prażmowski żył się głęboko ze społeczeństwem trzech województw południowo-wschodnich, kierując odpowiedzialnym urzędem wśród ciężkich warunków, wśród całego szeregu ważnych wydarzeń w polityce wewnętrznej, w której teren ziem południowo - wschodnich był specjalnie interesowany.

Za czasów Wojewody Beliny Prażmowskiego dokonano sła na naszym terenie bardzo wiele ważnych wydarzeń, które zaważyły na poprawie ogólnej sytuacji Państwa.

Wybitne tradycje żołnierskie i osobiste wysokie zalety pułkownika Beliny Prażmowskiego, twórcy polskiej

kawalerii, jednego z bliskich żołnierzy Marszałka Piłsudskiego — ułatwiły Belinie Prażmowskiemu przeprowadzenie szeregu ważnych zadań, również w dziale administracji ogólnej. Osobiste walory Pana Wojewody utrwały stosunki między Szefem urzędu, a społeczeństwem i organizacjami. Wojewoda Belina Prażmowski, pełniąc swój urząd według najlepszej wiedzy i woli, stał się na terenie ziem południowo - wschodnich postacią centralną, przez dłuższy okres czasu posiadał p. Wojewoda mandat ogólnego kierownictwa polityki i administracji dla całego terenu trzech województw południowo - wschodnich.

Wysoki autorytet p. Wojewody zapewnił mu możliwość przeprowadzenia całego szeregu zmian i ulepszeń w interesie Państwa i społeczeństwa. Wojewoda Belina Prażmowski odchodzi z posterunku lwowskiego żegnany serdecznie przez ogół społeczeństwa.

Z sesji magistratu.

Pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego, odbyła się sesja Magistratu, na której załatwiono długi szereg spraw. I tak zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka oddano dostawę rur i kształtek żeliwnych firmie „Ruro-pol” za łączną sumę 92.922 zł. W myśl referatu i. dra Poratyńskiego obniżono czynsz dzierżawny za folwark Skniłówek do kwoty 1.500 zł. rocznie. Następnie zgodnie z referatem i. Kozioła wynajęto chrześc. spółce rzeźniczo - wedliniarskiej lokal na biuro w Rzeźni miej. Z porządku dziennego w myśl referatu wiceprez. dra Weryńskiego dostawę około 120 ton kłódek hamulcowych do kół tramwajowych, oddano firmie Modrzyjów-Hantke w Sosnowcu po cenie 270 zł. za tonę. Na wniosek tego samego referenta uchwalono zakupić 240 obręcz dużych do kół wozów tramwajowych i 40 małych w Syndykacie hut żelaznych w Katowicach za cenę 18.600 zł.

Na wniosek p. i. Cwynara zezwolono Józefowi Jacykowi, na wypas bydła nad Jarem w ul. Własnej Strzechy, na ul. Zofii za opłatą łącznie 170 zł. Zgodnie z referatem i. Tellera dostawę znaczków dla psów oddano firmie Stanisława Domiczka. W myśl referatu i. Sudhoffa uchwalono uznać pretensję p. Stanisława Twórnickiego za roboty dodatkowe na folwarku Oświęca. Z porządku dziennego zgodnie z referatem wiceprez. Weryńskiego zawarto ugodę z Powszech. Towarzystwem Elektrycznym A. E. G. w Krakowie. Na wniosek referen-

ta i. Poratyńskiego sprzedano w bur-sie dla dzieci oficerów i szeregowych straży granicznej we Lwowie grunt miejski pod budowę internatu na ul. Stryjskiej za sumę 30.876 zł. Zgodnie z referatem wiceprez. Chajesa przyjęto do wiadomości sprawę pożyczki M. Z. E. oraz zawarcie ugody z Bankiem Dyskontowym Warszawskim. Następnie w myśl referatu i. Cwynara wydzierżawiono Maurycemu Friedmanowi pod pewnymi warunkami pawilon „Sarotti” na Targach Wschodnich, do 31. grudnia 1939 r. Zgodnie z referatem wiceprez. Chajesa zawarto ugodę z firmą „Polski Fiat” i z Jaworzniczką komunalnymi kopalniami węgla. W dalszym ciągu posiedzenia zgodnie z referatem i. Kozioła uchwalono wydzierżawić spółce „Miejska Mleczarnia Związkowa” część budynku dawnego Zakładu Apropizacyjnego na ul. Bema 11 i urządzenia maszynowe za czynszem dzierżawnym 1.100 zł. mies. W myśl wniosków i. dra Poratyńskiego przyznano stypendia z fundacji in. Tadeusza Habdank - Toczyńskiego, dwu uczniom V. Gimnazjum we Lwowie a to Józefowi Toczyńskiemu i Mieczysławowi Jabłońskiemu.

Zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka oddano roboty drogowe w ul. Szeptyckich i pl. Jura firmie: Kinel i Ryżewski za kwotę 139.134 zł., zaś przy ul. Iubieńskiej firmie Ciechanowicz za kwotę 84.745 zł. W końcu załatwiono szereg drobniejszych spraw.

F.O.N. W żelazie rozwiązanie przyszłej F.O.N. wojny!

KOMUNIKATY.

— Wydział Główny Pol. Tow. Politechn. wybrany uchwałą Walnego Zgromadzenia dnia 17 marca b. r. na posiedzeniu dnia 5 kwietnia b. r. ukonstytuował się następująco: Prezes — Prof. Dr. Otto Nadolski, wiceprezesi: Inż. Stanisław Kozłowski, Inż. Andrzej Nosowicz, Sekretarz: Inż. Libert Krasucki, Zast. sekretarza: Inż. Stanisław Kornicki, Skarbnik: Dr. Inż. Edmund Wilczkiewicz, Zast. skarbnika: Dr. Inż. Stanisław Ochędusko, Członkowie Wydziału: Prof. Dr. A. Jozst, Dr. Inż. Fr. Krzysik, Inż. Z. Marynowski, Prof. Dr. M. Matakiewicz, Inż. J. Mokry, Inż. Wł. Ostrowski, Inż. St. Rybicki, Inż. Fr. Szczygieł, Dr. Inż. R. Szczyński, Inż. T. Wróbel, Prof. Inż. K. Zipser. Funkcję redaktora i administratora „Czasopisma Technicznego” objął Inż. Tytus Łaskiewicz.

— Wpisy do Państwowego Seminarium Ochroniarskiego we Lwowie, ul. Weteranów 11 odbywać się będą od 1 maja 1937 codziennie w godz. od 1—3-ciej po poł. Bliższych informacji udziela Sekretariat Zakładu, ul. Weteranów 11, tel. 23-291.

— Walne zebranie Ligi Drogowej wybrało nowy zarząd. Przewodniczącym wybrano wicevoj. mgr. T. Chmielewskiego.

— Powszechne wykłady. — Drugi wykład Prof. Dra Hugona Steinhausa p. t. „Geometria nieeuklidesowa”, odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 19-tej (7-mej) w sali III. (im. Ks. Arcyb. Bilczewskiego), Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. — Wstęp 50 gr. — Dla młodzieży 20 groszy.

Dom Ludowy.

Podstawą do celowej i zorganizowanej należycie pracy w miasteczkach i gromadach wiejskich jest Dom Ludowy.

Dom taki daje pomieszczenie dla wszystkich polskich organizacji oświatowych i gospodarczych. Znajdują się w nim: sala na przedstawienia i zebrania, scena, świetlica i biblioteka, sklep a także spółdzielnia mleczarniana.

W wielu wypadkach Dom Ludowy gości także w swych murach przedszkole lub ochronkę, a nawet szkołę.

Domy Ludowe na wsi buduje miejscowa ludność włościańska, mająca bardzo wiele zrozumienia dla tych zagadnień. Wysiłki te jednak nie wystarczają. Konieczna jest pomoc i opieka. Tę pomoc i opiekę rozciąga nad domami ludowymi Towarzystwo Szkoły Ludowej, która jest w tej chwili właścicielem prawie 700 domów ludowych, na ogólną ilość 4.150 gromad w trzech województwach poł.-wschodnich.

Akcja budowy domów ludowych jest mimo ciężkich czasów bardzo ożywiająca. Mała pomoc ze strony TSL, wyrażająca się w kwocie 500 do 1000 zł. na jeden budynek pozwala w wielu wypadkach doprowadzić do całkowitego ukończenia budowy.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej pomaga w budowie nie tylko finansowo, lecz także dostarcza planów budowy i nadzoruje wykonanie.

Towarzystwo Szkoły Ludowej subwencjonuje budowę domów ludowych z kwot uzyskanych z Daru Narodowego, składanego przez społeczeństwo.

Niech więc wszyscy złożą choćby najdrobniejsze kwoty na Dar Narodowy Trzeciego Maja!

Im większe będą datki, tym więcej powstanie domów ludowych. Każdy grosz, każda ofiara, to cegła na domy ludowe.

„MAPA EUROPY A POLSKA RZECZYWISTOŚĆ”.

W dniu 18 kwietnia w niedzielę o g. 17.55 sekretarz generalny Związku Rezerwistów poseł Jan Walewski wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia pogadankę p. t. „Mapa Europy a polska rzeczywistość”. — Pogadanka ta będzie transmitowana przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Chór węgierski.

Zespół chórny pracowników Zarządu Elektrycznym w Budapeszcie posiada pierwszorzędne zalety, a więc wielką dyscyplinę, umiejętność operowania dynamiką, a przede wszystkim naprawdę piękne, rzadko u chórów spotykane „mezzo-voce”. Toteż pieśni nastrojowe brzmią prześlicznie, zwłaszcza te o motywach ludowych. Do brzo więc czyni zasłużony dyrygent chóru p. Maziassy Müller, że na czoło swego bogatego repertuaru wysuwa właśnie pieśń ludową (transkrypcje kompozytorów Layi’ego i Horvatha).

Do powodzenia koncertu przyczynił się też udział pianistki Lili Herz. Szkoda, że solista p. Kövago Lajos (baryton) z powodu silnego przeziębienia musiał ograniczyć swój udział do minimum.

Budapeszteńskich gości witano z wielką serdecznością. Oklaskom i owacjom nie było końca. Teatr był szczelnie wypełniony.
Juliusz Masłowski.

Program radiowy.

Niedziela, 18 kwietnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Warszawy. 10.30: Płyty. 11.57: Sygnal czasu. 12.05: Koncert rozrywkowy. 14: Reportaż z życia. 14.30: Orkiestra mandolinistów. 15.15: Audycja dla wsi. 16.10: Płyty. 16.30: Suita poetycko-muzyczna. 17: Koncert symfoniczny. 19: Szkie literacki. 19.15: Koncert mieszany. 19.45: Minuty literackie. 20: D. c. koncertu mieszanego. 20.20: Wiad. sport. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Humoreska. 21.20: Recital pianowy. 22: Audycja muzyczna. 22.30: Orkiestra PR. 23: Płyty.

Poniedziałek, 19 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnal czasu. 12.05: Orkiestra PP. 12.30: Audycja poświęcona rzemiosłu stolarskiemu. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert z cześć. 15: Wiad. gosp. 15.15: Płyty. 15.55: Pogadanka. 16.05: Płyty. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Kapela ludowa. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja żołnierska. 19.30: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór literacki. 21.30: „Odgłosy Wileńszczyzny”. 22: Koncert. 23: Płyty.

KRONIKA MIEJSKA.

Gość, który z zasady nie płaci cechy. W restauracji Marcellego Staraka przy ul. Łyczakowskiej 1 bawił ubiegłej nocy niejaki Stanisław Skalski, który zrobił cęchę na 5.40 zł. Gdy zażądano wyrównania rachunku, Skalski odmówił, oświadczając cynicznie: „Ja nigdzie nie płacę, to i tu nie będę płacić”, po czym wszczął awanturę domagając się usunięcia wszystkich gości z lokalu. Wezwany posterunkowy sprowadził go do komisariatu, gdzie spisano z nim protokół, po czym pozostawiono go na wolnej stopie.

Zatrzymanie cudzych mebli. Ewa Bielecka (Wągliwiczka 1) doniosła policji, że w roku 1934 sprowadziła się jako sublokatorka do Pauliny Szatkowskiej przy ul. Łyczakowskiej 27 i wyjechała na pewien czas ze Lwowa. Gdy wróciła, Szatkowska oświadczyła jej, że może spokojnie meble u niej zostawić, że będzie się nimi opiekować. Bielecka znowu wyjechała ze Lwowa, a gdy obecnie wróciła, zastała zwrozu tu swoich rzeczy, Szatkowska kilkakrotnie odsyłała ją do męża, którego donosząca nie mogła odnaleźć, a wczoraj zagroziła jej przebieciem nożem, jeżeli jeszcze raz do niej przyjdzie. Poszkodowana zwróciła się do policji o pomoc.

Aresztowanie za podrzucenie dziecka. W związku z podrzuceniem dziecka płci żeńskiej w bramie przy ul. Ostrogskich 4, w dniu 6 bm., Wydział śledczy w toku dochodzeń ustalił, że sprawczynią podrzucenia dziecka jest Maria Stecyńska, zarobnicza bez miejsca zamieszkania, którą wczoraj aresztowano i odstawiono do sądu.

EKSPLOZJA W ŁODZI PODWODNEJ.

Rio de Janeiro, 17. 4. (PAT.) Na jednej z łodzi podwodnych nastąpiła eksplozja. Wielu marynarzy jest rannych, z czego 6-ciu poważnie.

KAT ZAMIAST DELIKWENTA.

Kair, 17. 4. (PAT.) W więzieniu mia steczka Kena, wykonano wyrok śmierci na znanym bandycie Mohamed Soliman Chalan. W chwilę po wykonaniu wyroku kat zmarł na udar sercowy.

CZAS LETNI.

London, 17. 4. (PAT.) W niedzielę wprowadzony zostanie czas letni. — Wskazówki zegara przesunięte zostaną o godzinę.

„BOSKI WIATR“ W BERLINIE

Bruksela, 17. 4. (PAT.) Samolot japoński „Boski Wiatr“, który wylądował wczoraj rano w Brukseli, eskortowany od granicy przez eskadrę wojсковą, odleciał w południe do Berlina.

NOWE CENY MAKI, KRUP, KASZ I PIECZYWA.

Na zasadzie §§ 2 i 5 rozp. min. spr. wewn. z dnia 29. X. 1929 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607) w brzmieniu rozp. z 20 IX. 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 82, poz. 722), którego moc obowiązująca została przedłużona rozp. Min. Spraw. Wewn. z 10. XII. 1936 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 92 poz. 641), ustala się w drodze porozumienia się z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi produkcji i handlu ceny mąki, chleba i kasz w hurtowej i detalicznej sprzedaży z mocą obowiązującą od dnia 17 kwietnia 1937 r. w następującej wysokości: I. mąka żytnia 65 proc. w hurcie 100 kg. 33.50 zł., w detalu 1 kg. 38 gr., mąka żytnia 50—65 proc. w hurcie 23.50 zł., w detalu 27 gr., II. chleb żytni 65 proc. 65 proc. 33 gr., chleb żytni ciemny 26 gr., III. piecąc w hurcie 100 kg. 33 zł. w detalu 1 kg. 36 gr., krupki perłowe w hurcie 43 zł., w detalu 49 gr., kasza jęczmienna w hurcie 33 zł., w detalu 36 gr., manna 1 i 2 gr. 45 zł., w detalu 52 gr. Ceny innych gatunków pieczywa pozostają w dotychczasowej wysokości a w szczególności: chleb pszenno-żytni 43 gr., chleb kulikowski 46 gr., bułki wodne 5 dkg. 4 gr. Waga wszystkich gatunków chleba winna odpowiadać przepisom rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 18 lutego 1937 r., o dozorcze nad wyrobem i odbieganiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. Rz. P. Nr. 25, poz. 171), a w szczególności: chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi pół, 1, 2 kg., lub większej lecz w pełnych kilogramach. Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym najwyżej 4 proc. w ciastem najwyżej 6 proc. Pieczywo powinno być ponadto — zgodnie z wymienionym rozporządzeniem — oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórni. Jeżeli pieczywo wypiekane jest z mieszaniną mąki żytniej i pszennej, to winno to być również uwidocznione na tych kartkach. — Winni są dania lub pobierania cen wyższych od ustalonych, ulegną po myśli art. 4 i 5 rozp. P. Rz. z 31 VIII. 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3.000 zł. Z orzeczoną karą może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny. O pobraniu lub żądaniu wyższych cen od wyszczególnionych powyżej cen, ustalonych, jakoteż o braku wagi pieczywa winni kupujący we własnym interesie donosić Starostwu Grodzkiemu, Komisariom P. P. Miejskim Urzędów dzielnicowym względnie Wydziałowi przemysłowemu Zarządu Mielski, wzywając w razie potrzeby interwencji organów Policji Państw.

TARGI DLA POŁUDNIOWEGO-WSCHODU



TARGI WROCŁAWSKIE I TARG MASZYN ROLNICZYCH

Informacji o kosztach podróży udziela Biuro Podróży
Informacji o nawiązaniu stosunków handlowych udziela bezpośrednio Biuro Targów Wrocławskich i Towarzystwo Wystawowe, Wrocław 16. Messegelände.

Zakres wystawy niemieckiej obejmuje:

Maszyzny i narzędzia rolnicze — Urządzenia rolnicze napędowe — Nawozy sztuczne — Ogólna budowa maszyn — Urządzenia silnikowe — Narzędzia i maszyny narzędziarskie

ŚRODKI TRANSPORTOWE: Wozy mechaniczne osobowe i ciężarowe — Urządzenia sanitarne i pożarnicze

DZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY: Budownictwo elektrotechniczne — Materiały — Zapotrzebowania techniczne — Urządzenia domowe i biurowe

WYSTAWA WIEJSKA: Wielka wystawa hodowlana bydła i koni

Państwa Europy połudn.-wschodniej i Polska wystawiają na targach surowca i ziemiopłody

Wystawa fotografiki polskiej.

Wystawa fotografiki polskiej otwarta obecnie w salach Muzeum Przemysłu Art. jest już siedemnastą z kolei wystawą do- roczną, zorganizowaną przez lwowskie Towarzystwo Fotograficzne.

Znów, jak w uprzednich latach, znajdujemy na tej wystawie prac bardzo wiele, a w katalogu wiele nazwisk. przeszło sto; i znów wysoka cyfra materiału wystawowego wynikała tylko z niedość ostrej, zbyt pobłażliwej selekcji; fotografików bowiem stojących na odpowiednim poziomie nie mamy w Polsce wielu. Nie brak u nas tylko zainteresowania dla fotografii artystycznej, nie brak też ambicji skierowanych w tym kierunku. Ale — właściwym zrozumieniem istoty fotografiki spotykamy się niestety zbyt rzadko. Stąd monotonia i bezbarwność naszych wystaw fotograficznych, o ile są to wystawy o charakterze masowym. Poziom tegorocznej wystawy budzi szczególnie silne zastrzeżenia. Obok znacznej większości prac zebranych na niej z całego kraju, przechodzimy zupełnie obojętnie, gdyż nie ma w nich nic indywidualnego, a często grzeszą one na-

wet przeciwko elementarnym zasadom estetyki.

Na ubogim tle całości szczególnie korzystnie wypadły prace fotografików wileńskich. Wszyscy oni naśladują wprawdzie swego mistrza, Jana Bułhaka, niekiedy aż do zupełnego złudzenia, czynią to jednak z kulturą i sensem. Sam Bułhak nie przedstawił tym razem prac o większej wartości. Nie należy jednak zapominać, że za ledwie przed dwoma miesiącami miał on we Lwowie piękną wystawę zbiorową.

Poza Wileńszczanami, nielicznymi zresztą i nie we wszystkich pracach równie dobrymi, nie wiele już znajdziemy prac ciekawych. Wina za ten stan rzeczy ponosi także niewątpliwie absentowanie się na dorocznym salonie jednostek rzetelnie uzdolnionych, takich jak Bieniawski czy Romer. Z lwowskich fotografików zasłużył tym razem na wyróżnienie przede wszystkim R. Oblas „Błogim snem”. Ogólny osąd wystawy: zbyt wiele zajęły na niej miejsca prace, które mówią nam o wszystkim innym tylko nie o estetycznych i poznawczych możliwościach fotografiki.

J. G.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Od prologu do finału.

WYSTĘP ART. KABARETOWY B. ZESPOŁU WESOŁEJ FALI I IN. ARTYSTÓW.

Nie wiadomo, czy słuszną rzeczą było — ze względu na całość widowiska — separowanie się członków Wesołej Fali od innych artystów, którzy wystąpili w pierwszej części programu, nie zapowiedzeni przez konferensierkę, skutkiem tego jakby wyłączeni z ram wieczoru. A przecież piosenki wykonane przez Janusza Strachockiego były bezcenne w wartości artystycznej pod względem artystycznym stojącym momentem przedstawienia Janusz Strachocki i w typie kabaretowym okazał się mistrzem klasy specjalnej.

Tańce Maryny Broniewskiej przy całym pięknie swego układu miały ekspresję nieco przytłumioną. Ubogie teksty muzyczne nie dawały tła odpowiedniego dla samej faktury tanecznej, pomysłanej w kształcie płynnym, zwolnio-

nym, pełnym melodią ruchu, akcentowanym subtelnie. Nie trzeba być fachowcem-muzykologiem, by dostrzec, że tego rodzaju układowi estetycznemu brak było bogatszego współdziałania muzycznego.

Dopiero po występach Strachockiego i Broniewskiej oraz po produkcji skrzypcowej Kurdzielewskiego, wystąpił konferencier, zapowiadając początek programu Wesołej Fali.

Wesoła Fala, niezależnie od niesceni-czej ale „eterowej” formy istnienia, stanowiła satyryczny kabaret Lwowa, jak w Krakowie Zielony-Balonik, w Warszawie zaś Picador, Qui pro quo i Cyrulik. Jeśli nie ciężar gatunkowy wartości, to rozgłos niebywały przyniosła kiedyś — może już teraz — to niebywałe bądźco bądź cabaretissimo na-

karty dziejów kultury Lwowa. Nie pora może teraz na krytykę Wesołej Fali, pochwałę zaś wszelką zastąpił ten nadkomplet publiczności i to mnóstwo kwiecie lecące na scenę. Niebywałe zwarty i zgrany zespół różnorodnych talentów estradowych mógłby być narzędziem najbardziej wyszukanych form teatru estradowego.

Program zaprezentowany na scenie Teatru Wielkiego składał się w dużej mierze z pozycji znanych już z audycji niedzielnych. Nie przeszkadzało to aplauzowi, którym nagradzano sowicie każdy dowcip artystów. To zastanawiało, że satyra całego prawie programu zwrócona była przeciw Warszawie. Czy nie przecenia się siły i koncentrycznej chłonności stolicy? Tak czy inaczej ten właśnie moment stanowi pewien uraz dzisiejszego Lwowa nie bez dużej zresztą racji. Program całego kabaretu Wesołej Fali pełen był humoru trochę smutnego, zrezygnowanego i jak by bankrutkiego. Czy to symptom, czy przypadek?

Pozycję zamkniętą w swoim gatunku stanowią dialogi Szczepka i Tońka, Untenbauma i Aprikosenkranza oraz monolog Stronia. Do drugiej kategorii należą kobiety zespołu Wesołej Fali: Majewska, Zielińska, Lisiewicz i Love Short oraz imitator Wieszczyk. Muzyczna strona zespołu reprezentują kompaniatorzy: Lipczyńska i Halski oraz rewelersi „Wesoła Piątka”. Trudno pobieżnie i w kilku słowach charakteryzować rodzaj talentu estradowego poszczególnych artystów Wesołej Fali. Miałem osobiście zawsze wrażenie, że mogliby stanowić zespół pierwszorzędnego kabaretu, gdyby taki kabaret powstał. Zawsze byłem np. przekonany, że talent Korabiowskiego-Stronia i Władysław Majewskiej może wstrząsnąć do sadniej i bardziej zdecydowanie, niż dotychczas było mu dane.

Wesoła Fala przeżywa swój egzamin żywotności. Jeśli jest młoda i ma jeszcze coś do powiedzenia, nie załamie się po dymisji radiowej, ale utworzy własny kabaret. Sala z estradą i dwoma fortepianami — to przecież instalacja wcale nie kosztowna.

Na zakończenie dwie uwagi: w programie występu Wesołej Fali uderzał i dziwił brak twórcy Jej i kierownika, Wiktora Budzyńskiego. Po drugie: i to dziwiło bardzo, że wśród powodzi kwiatów, które zasypały scenę, ani jeden nie padł podczas najpiękniejszej pozycji wieczoru: piosenek Strachockiego.

B. W. L.

KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH.

Wydział przemysłowy Zarządu M. przeprowadził przy współudziale P. P. kontrolę sklepów spożywczych, jadalni i placów targowych. W wyniku kontroli ukarano do- różnie 13 osób za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, 49 osób za brak cenników, w 52 wypadkach skierowano doniesienia do Starostwa Grodzkiego oraz udzielono upomnień 60 osobom za nieujawnianie cen w należyty sposób.

STANISŁAW DYDA.

Zarysy sztuki drukarskiej w Polsce

w pierwszej połowie XVI. wieku.

Wiele wieków minęło od wynalezienia pisma zgłoskowego, a rozum ludzki daremnie się wysiłał na nowe w tym kierunku udogodnienia. Pismo, było wprawdzie wielką dla kształcenia ludzi pomocą, nie wystarczało jednak do krzewienia wiedzy. Rękopisy dla swej nikomej ilości ogromnie cenne, w niewielu rękach się znajdowały. Wiele wybornych dzieł greckich i łacińskich i innych, dlatego tylko zaginęło, że w niewielkiej liczbie odpisów się znajdowały. Z biegiem czasu, ludzkość poczyniła w pisaniu pewne udogodnienia. Miejsce papirusu i pergaminu zajmuje papier wyrabiany z bawełny i płótna. Mnożą się teraz rękopisy, ale zawsze są jeszcze za drogie i w zbyt małej liczbie. Ogromnym krokiem naprzód było wynalezienie stempli do wybijania monet, monogramów i całych imion. Stąd krok już do ksylografii, która rozpowszechnia się w Europie w XIII w. Ksylografia czyli drzeworytnictwo, to prototyp sztuki drukarskiej. Teraz zaczęto wyrzywać na tablicach drewnianych obrazki świętych wraz z położonym u spodu imieniem, u wierzchu zaś wierszem, zdaniem lub krótką modlitwą. Później zaczęto dawać coraz rozciągłe napisy. Pod koniec XIV w. obywatel Hanlemski Janson Koster, zaczyna używać ksylografii do

drukowania książek. W stosunku do rękopisów postęp to znaczny, jakkolwiek bardzo jeszcze nie wygodny, wymagający w dalszym ciągu wielkiego nakładu czasu, pracy i kosztów. Każda tablica z wyróżnionym tekstem stanowiła jedną stronę: jak wiele trzeba było wyrzywać tych tablic, by wydrukować całą książkę! Rozmyślał nad tymi niedogodnościami w połowie XIV w. Niemiec Moguntczyk, Jan Gutenberg i wpadł na świetny pomysł! Porzucił tablice ksylograficzne i w ten sposób stworzył ruchome trzcionki. Postęp to olbrzymi, ale jeszcze nie doskonały. Czcionki drewniane okazały się niepraktyczne i nietrwałe. Zastępuje je więc Gutenberg, zawarłszy w pierwej spółkę z bogatym mieszczaninem Moguncji Janem Fustem, ręcznie wyrzynanymi czcionkami spłżowymi czy też cynowymi, co w dalszym ciągu zabierało wiele czasu. Dopiero zięć Jana Fusta, Jan Szefer, udoskonalił sposób drukowania, przez lanie form czcionek. W formach tych nazwanych matrices lał metalowe czcionki. Tak więc wynalezienie druku i jego udoskonalenie, jest zasługą Niemców.

Około r. 1465, powstają szybko drukarnie w Niemczech, Francji i we Włoszech. W tych czasach nie znajdujemy jeszcze żadnej wzmianki o jakiegokolwiek drukarni w Polsce. Ale rzecz charakterystyczna! Polacy trudnią się już sztuką drukarską: nie w Polsce jednak ale — zagranicą. W Neapolu w r. 1478, drukuje sam lub na spółkę z Mikołajem de Luciferis, Jan Adam z Polski, conajmniej zaś od r. 1491 w Sewilli w Hiszpanii, Władysław i Stanisław Polacy, pracują wraz z Maynardem Ungutem. Jeśli się we-

źmie pod uwagę czas, w jakim pracują ci pierwsi Polacy-drukarze, to stwierdzić należy, że byli jednymi z pionierów sztuki drukarskiej zagranicą. Znający się już doskonale na drukarstwie Niemcy, rozbiegają się po całym świecie i szukają dla siebie dogodnych miejsc, aby osiągnąć i założyć warsztaty drukarskie. Tak wędrując przybywają i do Polski. Żywot pierwszych drukarni był jednak krótkotrwały. Około r. 1465 drukuje w Krakowie (Kraków bowiem jest kolebką drukarstwa polskiego), przez krótki czas Ginter Zainer z Reutlingen. Później spotykamy Kaspra Bawara, którego nazwisko brzmiało prawdopodobnie Hochfeder. W r. 1479 przyjmuje prawo miejskie krakowskie Szwajpolt Fiol, przybyły z Neustadt nad Eisch we Frankonii. Prawdopodobnie za namową panów litewsko-ruskich, którzy tłumnie przybywali na dwór królewski do Krakowa lub odwiedzali swych synów, którzy studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim, zakłada on pierwszą w Europie, i w świecie zarazem, drukarnię słowiańskich ksiąg liturgicznych. Można panowie litewsko-ruscy chcieli bowiem za pomocą ksiąg liturgicznych pisanych cyrylicą, nie tylko oddziaływać na Rusi polsko-litewskiej, ale także i na Rusi moskiewskiej. Szwajpolt Fiol drukuje więc parę ksiąg liturgicznych, wkrótce jednak pod naciskiem duchowieństwa krakowskiego, dla którego drukowanie ksiąg liturgicznych słowiańskich, wzmacniających potęgę kościoła ruskiego na Litwie i Rusi było solą w oku, zamyka drukarnię. Umiera jako obywatel m. Krakowa w r. 1529.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE**

Km. 688/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarię w Nisku, ul. St. Batoiego Nr. 590 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1937 o godz. 9-tej w Zarzeczcu odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Jana i Rozalii Mozdreńców, składających się z bydła, nierogacizny i zboża, oszacowanych na łączną sumę zł. 1090. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 13 kwietnia 1937. 1435K

II. Km. 1554/36 i II. Km. 139/37. Zbirowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. Lupian Edward w Złoczowie, mający kancelarię w Złoczowie przy ul. Zamkowej Nr. 1 na podstawie art. 602 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1937 o godzinie 9.30 przed poł. w Złoczowie na Zielonym Rynku odbędzie się do II. Km. 1554/36 2-ga licytacja ruchomości, należącej do dłużnika Dra Hermana Dywera adw. w Złoczowie, a składających się: z 1 biurka mahoniowego, 1 szafy biślotecznej mahoniowej, 1 kasy żelaznej wertheimowskiej i maszyny do pisania marki „Royal”, oszacowanych na łączną kwotę 810 zł. oraz do II. Km. 139/37 1-szą licytację ruchomości, należących do tego samego dłużnika, a składających się z 1 kredensu pokojowego dębowego czarno politur., 1 przystawki kredensowej czarno politurowanej i 1 fortepianu marki „Franz Wirth”, oszacowanych na łączną sumę 2250 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 15 kwietnia 1937. 1447K

II. Km. 340/35. Strona zobowiązana Fma „Pezet” Ska Akc. we Lwowie, Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział we Lwowie, Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. we Lwowie odbędzie się dnia 25 maja 1937 o godz. 9.30 przed poł. w Sądzie grodzkim zamiejsckim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali IV. na zasadzie przedłożonych dnia 15 grudnia 1936 przez Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie warunków licytacyjnych, które niniejszym zatwierdza się, licytacja następujących realności: a) w gminie katastr. Sichów: 1) realności obj. whl. 79-ks. gr. gm. kat. Sichów składająca się z pbud. lkat. 112/1 o pow. 236 m kw., z pbud. lkat. 112/3 o pow. 84 m kw., z pbud. lkat. 112/2 o pow. 200 m kw., z pbud. lkat. 173 o pow. 1256 m kw., pgr. lkat. 591 o pow. 2867 m kw., pgr. lkat. 592/1 o pow. 5100 m kw., pgr. lkat. 593/1 o pow. 4741 m kw., pgr. lkat. 593/2 o pow. 17946 m kw., pgr. lkat. 593/3, pgr. lkat. 593/4 o pow. 526 m kw. o łącznym obszarze 34.971 m kw. czyli 9714.6 s. kw., wartości szacunkowej 19.429.20 zł. 2) realności obj. whl. 108 tejeże ks. gr. składającej się z pbud. lkat. 174 o pow. 240 s kw., pgr. lkat. 588/1 o pow. 38 s kw., pgr. lkat. 588/2 o pow. 76 s kw., pgr. lkat. 589/5 o pow. 394 s kw., pgr. lkat. 589/6 o pow. 6992 s kw. o łącznym obszarze 7.740 m kw. czyli 1 mg. 552 s kw., wartości szacunkowej 1721.60 zł. 3) realności obj. whl. 178 tejeże ks. gr. składającej się z pgr. lkat. 589/1 o pow. 7141 m kw. czyli 1 mg. 386 s kw. wartości szacunkowej 2383.20 zł. 4) realności obj. whl. 283 tejeże ks. gr. składającej się z pgr. lkat. 594/1 o pow. 2442 m kw., pgr. lkat. 594/4 o pow. 805 m kw., pgr. lkat. 594/5 o pow. 2866 m kw., pgr. lkat. 594/7 o pow. 1342 m kw., pgr. lkat. 594/8 o pow. 2534 m kw. o łącznym obszarze 9989 m kw. czyli 1 mg. 1127 s kw. wartości szacunkowej 3332.40 zł. 5) realności obj. whl. 287 tejeże ks. gr. składającej się z pgr. lkat. 594/3 o pow. 2769, pgr. lkat. 594/6 o pow. 1245 o łącznym obszarze o pow. 4014 m kw. czyli 1115 s kw. wartości szacunkowej 1538 zł. 6) realności obj. whl. 492 tejeże ks. gr. składającej się z pgr. lkat. 599/4 o pow. 1657 m kw. czyli 461 s kw. wart. szacunkowej 553.20 zł. 7) realności obj. whl. 467 tejeże ks. gr. składającej się z pgr. lkat. 603/3 o pow. 579 m kw., pgr. lkat. 604/7 o pow. 3148 m kw., pgr. lkat. 604/8 o pow. 471 m kw., pgr. lkat. 604/9 o pow. 1557 m kw. o łącznym obszarze 5755 m kw. — 1600 s kw., wartości szacunkowej 800 zł. Na realnościach obj. whl. 79 i 108 ks. gr. gm. kat. Sichów znajdują się: budynek mieszkalny, stajnia, wozownia, kurnik, magazyn, komórki, wychodki, studnia, barak, szopy i piec cegielniane z kominem łącznej wartości szacunkowej 60.401 zł. 30 gr., a nadto przynależności: okna, drzewo, ogrodzenie, drzewa, krzewy i inwentarz cegielniane wartości szacunkowej 6591 zł. 10 gr. Wszystkie powyższe nieruchomości przeznaczone na przedsiębiorstwo cegielniane stanowią jedną gospodarczą ocenioną wraz z przynależnościami na kwotę 96.550 zł. będącą łączną zlicytowaną z tym, najniższą ofertą wynosi 48.275 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. B) w gminie Zamarstynów: 1) realności obj. whl. 189 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z pbud. lk. 718 i gr. lk. 490/1, 490/9 — 490/11 o łącznym obszarze 2 ha. 68 a. 87 m kw., na których znajdują się piec cegielniane z kominem, budynki mieszkalne i gospodarcze, budynek z pompą, piwnice, studnia, wychodki, barak dla robotników, stajnia i wozownia, tudzież przynależności: ogrodzenie, drze-

wa i krzewy i inwentarz cegielniane (wartość przynależności 5103 zł. 58 gr.). łącznej wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 63.202 zł. 88 gr. 2) realności obj. whl. 1078 tejeże księgi gruntovej, a składającej się z pbud. lkat. 719, pgr. lkat. 504/1 o łącznym obszarze 14.814 m kw. — 2 mg. — 919 s. kw., wartości szacunkowej 4650.80 zł. 3) realności obj. whl. 1447 tejeże ks. gr., a składającej się z pgr. lkat. 494/1, pgr. lkat. 490/12 o łącznym obszarze 5214 m kw. — 1448.30 s. kw., wartości szacunkowej 1086.22 zł. 4) z realności obj. whl. 1448 tejeże ks. gr., a składającej się z pgr. lkat. 495, pgr. lkat. 490/10 o łącznym obszarze 1654 m kw. — 459.44 s. kw., wartości szacunkowej 344.88 zł. 5) realności obj. whl. 1449 tejeże ks. gr., a składającej się z pgr. lkat. 503, pgr. lkat. 504/2 o łącznym obszarze 3341 m kw. — 928 s. kw., wartości szacunkowej 696 zł. Wszystkie powyższe nieruchomości przeznaczone na przedsiębiorstwo cegielniane, a stanowiące jedną gospodarczą ocenioną wraz z przynależnościami na kwotę 69.980.78 zł. będącą łączną zlicytowaną z tym, że najniższa oferta wynosi 34.990 zł. 39 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejsckiego.
Rewiru II.
Lwów, 3 kwietnia 1937. 1430K

II. Km. 1558/36, 1203/36, 1239/36 i 1421/36. Zbirowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. Lupian Edward w Złoczowie, ul. Zamkowa Nr. 1 na podstawie art. 602 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1937 o godzinie 14.50 przed poł. w Złoczowie na Zielonym Rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 4 kilimów wzorzystych różnej wielkości, 1 szafy na ubranie dębowej jasnej, 2 stolików nocnych dębowych jasnych, 1 szafy dębowej jasnej na bieliznę i 1 pary firanek markietowych górą haftowanych, oszacowanych na łączną sumę 580 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 15 kwietnia 1937. 1448K

Km. 64/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Dyoniziak Bolesław, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 83 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1937 o godz. 10-tej w Sokalu, ul. Wysochańskiego odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Henryki Wolframowej, składających się z kredensu olchowy. fornit. pod dąb z lustr. szlif. belgij., otomany krytej pluszem czerw., dywanu smyr., serwisu srebrn. na 6 osób i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 14 kwietnia 1937. 1446K

I. Km. 1012/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu I. rewiru Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1937 o godz. 11 w Drohobyczu, ul. Szczenińskiej Nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Markusa Unikla, składających się z 7 par rogów jelenich większych, 3 segregatorów, 1 szafy bibliot. amerykańskiej, 1 biurka, 1 kredensu jadalnianego, 1 gramofonu z szafką, 10 krajobrazów, ocenionych na łączną sumę 1550 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 15 kwietnia 1937. 1445K

II. Km. 455/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 12 maja 1937 o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika zam. w Borysławiu przy ul. Kościuszki, składających się z 7 par rogów jelenich większych, 3 segregatorów, 1 szafy bibliot. amerykańskiej, 1 biurka, 1 kredensu jadalnianego, 1 gramofonu z szafką, 10 krajobrazów, ocenionych na łączną sumę 1550 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

AMORTYZACJE

II. Nc. 2695/35. Na wniosek Alojzy Berskiej wdowy po sp. Drze Pawle Berskim, zarządza się amortyzację dowodu zastawowego 12 dolarowej o porządkowych numerach: 1304559 do 1304570, Pocztovej Kasy Oszczędności Oddział w Krakowie, z daty Kraków, dnia 6 września 1935 r., który miał zaginać. Powyższy dowód zastawowy wymienionych 12 sztuk 4% Pożyczki Premiowej dolarowej, o następujących numerach porządkowych: 13.04559, 13.04560, 13.04561, 13.04562, 13.04563, 13.04564, 13.04565, 13.04566, 13.04567, 13.04568, 13.04569, 13.04570 z kuponami od 1 lutego 1933 r. Wzywa się posiadacza powyższego dowodu zastawowego, ab w wyżej ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu powyższy dowód zastawowy złożył w tutejszym Sądzie lub zgłosił do niego swe prawa, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu dowód zastawowy umorzony zostanie i pozbawiony prawnego znaczenia.

Sąd Grodzki.
W Krakowie, dnia 20 stycznia 1936 r. 1436

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 19/37. Edykt. Józef Widz, syn Michała i Reginy, urodzony 11 stycznia 1871

w Lipowej, zamieszkały w Pietrzykovicach, wyjechał do Ameryki około 1905 roku i zaginął od końca 1910 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie Sądu okręgowego w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Wadowicach, dnia 25 marca 1937. 1444

T. 42/34. Grzegorz Romaniw, syn Piotra i Marii Izak, urodzony 1 grudnia 1894 w Zablotowcach i tam zamieszkały, zabrany w roku 1915 przez wojska rosyjskie jako podwoda w roku 1918 lub 1919 miał umrzeć w szpitalu w Rostowie, gdzie ostatnio przebywał, na czarną różę. Wiadomość o nim należy udzielić tut. Sądowi, gdyż po bezskutecznym upływie 6 miesięcy od ogłoszenia Sąd wyda ostateczne orzeczenie uznające zaginionego za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 10 listopada 1934. 1438

T. 2/37. Edykt. Józef Fylyk, syn Teodora i Katarzyny Petriw, urodzony 10 grudnia 1895 r. w Siechowiu rel. gr. kat. w r. 1915 został wzięty do wojska b. armii austr. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tut. Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 18 lutego 1937. 1439

I. T. 128/36. Edykt. Józef Ryszak, syn Tomasz i Heleny Krawczyk, urodzony 1 stycznia 1879 w Porębie Wielkiej i tam zamieszkały, jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. 10 Feldkompagnie zaginął w maju lub w czerwcu 1915 roku, biorąc udział w bitwach koło Stanisławowa bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane wzywa się o zawiadomienie tut. Sądu albo obrońcy węzła małżeńskiego adwokata Dra Józefa Majkę w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Wadowice, 10 marca 1937. 1415

T. 75/36. Edykt. Iwan Zwarycz, syn Michała i Paraskewii Zacharko, urodzony 14 czerwca 1890 w Bratkowcach rel. gr. kat. wyjechał w r. 1913 do Kanady, skąd do r. 1914 pisał, a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o zaginionym należy udzielić kuratorowi adw. Mgr. Myskitce ze Stryja lub też tut. Sądowi, który po upływie roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stryju, dnia 18 lutego 1937 r. 1437

I T. 107/36. Stanisław Hucherko, syn Wincentego i Anny ur. 13 kwietnia 1899 w Nowej Górze i tamże przynależny, żołnierz 95 pułku piechoty b. armii austr. miał zaginać w roku 1914 na froncie rosyjskim. Piotr Hucherko, syn Wincentego i Anny, urodzony 21 lipca 1896 w Nowej Górze i tam przynależny, żołnierz 11 pułku piechoty WP. miał zginąć w roku 1920 w czasie ofensywy bolszewickiej pod Chełmem nad Bugiem. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Wincentego Hucherki postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, a zarazem o glosza się wezwanie, ażeby udzieleno wiadomości o zaginionych sędziwi. Stanisław Hucherko i Piotr Hucherko wzywa się, aby stawili się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 25 października 1937 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 18 lutego 1937. 1434

I T. 133/36. Edykt. Stanisław Korczak, syn Wojciecha i Franciszki Mydlarz urodzony 30 kwietnia 1895 zamieszkały w Inwaldzie jako żołnierz legionów polskich 2 pułku piech. zaginął od końca 1914 r. na wojnie bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 marca 1937. 1419

I T. 3/37. Edykt. Piotr Stuglik, syn Michała i Anny Stuglik urodz. 23 maja 1898 w Inwaldzie zam. w Tomicach jako żołnierz 56 pp. b. armii austr., a następnie jako żołnierz 42 pp. strzel. kres. zaginął na froncie polsko-bolszewickim od końca 1919 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 marca 1937. 1425

I T. 87/36. Edykt. Franciszek Sala, syn Jakuba i Rozalii Zając, ur. 9 października 1899 i zam. w Głębocicach jako żołnierz b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1917 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy

od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 marca 1937. 1424

I T. 124/36. Edykt. Józef Wieczorek syn Michała i Marianny Fiok urodz. 11 lutego 1889 i zam. w Sporyszu, jako żołnierz b. armii austr. zaginął na wojnie od końca lutego 1915 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tut. Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 marca 1937. 1423

I T. 56/36. Edykt. Józef Kliś, syn Karola i Teresy Drożdźki, urodz. 17 sierpnia 1896 i zam. w Mędzybrodziu jako żołnierz wojska pol. zaginął na wojnie od czerwca 1920 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 15 marca 1937. 1422

I T. 7/37. Edykt. Władysław Pękala, syn Piotra i Zofii Korczyk ur. 7 lipca 1900 i zam. w Kętach, jako żołnierz 12 pp. Wojsk Pol. zaginął na wojnie polsko-bolszewickiej od końca 1920 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 marca 1937. 1421

I T. 8/37. Edykt. Karol Bryja, syn Wawrzynca i Barbary Kielbasa ur. 18 sierpnia 1897 w Rajczy zam. w Ujsolach, jako żołnierz 31 pp. obrony kraj. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1917 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tut. Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 15 marca 1937. 1420

I T. 131/36. Edykt. Antoni Józef 2-ga im. Zając, syn Piotra i Wiktorii z Knućtów, jako żołnierz pułku grodzkiego wojska pol. zaginął na wojnie polsko-bolszewickiej od czerwca 1920 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 marca 1937. 1417

T. 12/37. Edykt. Michał Sendeci, s. Dmy tra, ur. 2 kwietnia 1891 r. w Telczym przed wybuchem wojny światowej odbywał służbę wojskową w 55 pp. we Lwowie. Od roku 1914 niema o nim wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 5 kwietnia 1937. 1412

T. 9/37. Edykt. Hryńko Kubrak, s. Ta nasa, ur. w Jabłonowie 27 kwietnia 1879 odszedł na wojnę światową w roku 1914 do wojska austriackiego i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 6 kwietnia 1937. 1411

I T. 23/37. Edykt. Ludwik Mirus, syn Wojciecha i Anny, urodzony 23 maja 1898 w Siedliskach-Bogusz, żołnierz 20 pp. armii polskiej, zaginął w czasie wojny w roku 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 10 kwietnia 1937. 1408

OGŁOSZENIA PRYWATNE**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ DLA PRZEMYSŁU DRZEWNego „OIKOS” WE LWOWIE**

zawiadamia, że dnia 12 maja 1937 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w siedzibie Spółki we Lwowie, przy ul. 3-go Maja 16 XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dniem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok gospodarczy 1936. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski o udzielenie absolutorium Zarządowi. 4) Uchwała co do rozdziału czystego zysku. 5) Ustanowienie rocznego wynagrodzenia: a) członka Rady Nadzorczej, b) członków Komisji Rewizyjnej. 6) Wybory: a) 2 członków Rady Nadzorczej wylosowanych według § 25 ustęp 2 statutu, b) 5 członków Komisji Rewizyjnej. 7) Wnioski. Celem uczestniczenia w Zgromadzeniu należy złożyć w Zarządzie akcje lub odpowiednie zaświadczenia najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1333

KTOBY WIEDZIAŁ miejsce zamieszkania Filipiny, z domu Paszkowicz, po mężu Kozłowska, lat 48, ostatnio w roku 1913 mieszkała w Warszawie — poinformować Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Wilnie, ul. Zawalna 11. 1435